Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Egzemplarz pojedyńczy 50 gr

WIERZYCIEL

Organ Związku Obrony Wierzytelności „Wierzyciel“ Tow. sąd. zar. w Poznaniu

Redakcja i Administracja:
Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka nr. 29.
Konto P. K. O. Nr. 209-871

Dwutygodnik wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca pod redakcją Stanisława Otto.
Prenumerata: kwartalnie 3,— złote

Nr. 10 Poznań, 15-go Listopada 1928 r. Rok 1

Odezwa

do subskrybentów Pożyczki Odrodzenia.

W wykonaniu uchwał zjazdu warszawskiego z dnia 14 października b. r., „Wierzyciel" Związek Obrony Wierzytelności, Tow. sąd. zarejestrowane w Poznaniu, wzywa wszystkich posiadaczy pożyczek państwowych z roku 1920, aby całą siłą poparli jego wysiłki, zmierzające do podniesienia stopy waloryzacyjnej tychże pożyczek przynajmniej o 100%. Przed nowym rokiem „Wierzyciel" złoży na ręce rządu i ciał ustawodawczych wyczerpujący memorjał, uzasadniający wyżej wymienioną podwyżkę waloryzacji.

Akcja Związku Obrony Wierzytelności tylko wówczas wyda spodziewane rezultaty, jeśli wszyscy bez wyjątku subskrybenci pożyczek państwowych użyczą jej swego najdalej idącego poparcia. Zaznaczając, że sprawa ma kapitalne znaczenie dla byłej Dzielnicy pruskiej, która subskrybowała blisko 80% pożyczek, oddając na skarb sama przeszło 160 miljonów dolarów, apelujemy do wszystkich wierzycieli państwa, aby w dobrze zrozumianym własnym interesie zapisywali się na członków Związku, tworzyli wszędzie na prowincji Oddziały i na zebraniach manifestowali swe całkowite poparcie dla zamierzeń Związku w Poznaniu.

Składka członkowska wynosi 3 zł rocznie. Posiadacze większych pakietów obligacyj płacą według własnego uznania. Zapisy nowych członków przyjmuje Centrala w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 29, II. piętro, jak i Oddziały prowincjonalne. Osoby, pragnące zorganizować nowe Oddziały Związku, otrzymają na żądanie potrzebne druki z Centrali.

Uprasza się wszystkie pisma o przedruk niniejszej odezwy.

Wierzyciel
Związek Obrony Wierzytelności
Towarzystwo sądownie zarejestrowane
Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 29.

(—) Teofil Preiss, Prezes | *(—) Stanisław Otto,* Sekretarz | *(—) Kazimierz Jesionek,* Skarbnik.

W Dziesięciolecie Polski gospodarczej

Co zdziałali wierzyciele Państwa.

Dziesięciolecie Polski gospodarczej — to dziesięć lat olbrzymiego postępu, znaczonego na wszystkich polach znojnym i jakże ofiarnym trudem każdej komórki społecznej.

Statystyczne porównania nie dają obrazu dokonanej pracy. W stosunku do zera, każdy utrzymany rezultat jest nieskończenie razy większym. A zaczęliśmy od absolutnego zera — z niczem.

W braku cyfr, któremiby można scharakteryzować położenie gospodarcze Polski w pierwszych dniach po odzyskaniu niepodległości, ustąpimy na chwilę miejsca osobistym wspomnieniom.

1-go listopada 1918 r. jechałem do Warszawy. W Dęblinie rozniosła się wieść wśród pasażerów, że polskie oddziały wojsk austrjackich przysięgają na wierność Polsce, która dopiero powstanie. Wśród jadących rozpoczęła się dyskusja. Polacy snuli marzenia, widząc Swą Wyśnioną w szatach potęgi od morza do morza. Do rozmowy wtrącił się sceptycznie nastrojony kupiec żyd, pytając:

— A skąd „ta" Polska weźmie pieniędzy?

Zapewniliśmy, że pieniądze się znajdą, ale skąd, tego nikt z nas w rzeczywistości nie wiedział. Odpowiedź czynu dało dopiero społeczeństwo, owiane mocarną wolą tworzenia państwa.

W 1918 i 1919 roku aparat skarbowy powstawał. Trzeba było jednak wydawać bez nadziei na znalezienie źródeł pokrycia. Pierwszym kapitałem stał się zapas 800 milj. mk. polskich t. zw. not Kriesa, będący faktycznie bezwartościową makulaturą. Społeczeństwo czuwało jednak i na pierwszy zew rządu pospieszyło natychmiast do kas skarbowych, ofiarując swe oszczędności.

W ciągu lat 1918-21 subskrybowano: 5 proc. asygnaty skarbowe, 5 proc. pożyczki Odrodzenia, krótko- i długoterminową, 4 proc. pożyczkę premjową (miljonówkę), 5 proc. bilety skarbowe I. i II. serji. Przeliczając miesięczne wpływy z tych pożyczek według każdorazowego kursu przeciętnego franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej (Rocznik Statystyki R. P. za rok 1920-22, część II) otrzymujemy następujące zestawienia w miljonach marek polskich i frankach szwajcarskich: (bez potrącania spłat, dokonanych częściowo w omawianych latach):

R. 1918/9	2.056 milj. mk.	768 milj. fr. szwaj.
R. 1920	7.609 milj mk.	190 milj. fr. szwaj.
R. 1921	18 761 milj. mk.	46 milj fr. szwaj.
Razem	**28 426 milj. mk.**	**1004 milj. fr szwaj.**

Jeden miljard cztery mljony franków szwajcarskich, tj. franków złotych, a więc okrągło 200 milj. dol. osiągniętych z kraju zniszczonego przez wojnę i danych tak chętnie dla dopiero powstającego państwa, jest rezultatem wprost zdumiewającym.

Z tej sumy około 80 proc. blisko 160 milj. dol. ofiarowały Ziemie Zachodnie, wystawiając sobie najpiękniejsze świadectwo. Dziś w dziesięciolecie istnienia państwa wierzyciele mogą o sobie powiedzieć, że **„Dobrze zasłużyliśmy się Ojczyźnie".**

Po 5-ciu latach ciężkich doświadczeń inflacyjnych zabraliśmy się do stworzenia zdrowych fundamentów pod rozwój gospodarczy, jakiemi jedynie być może stała waluta. I znów dokonaliśmy prawdziwego cudu. Mimo ogromnego wyczerpania w ciągu kilku tygodni, społeczeństwo składa 100 milj. zł. na kapitał Banku Polskiego.

Niestety przeliczyliśmy wówczas siły na zamiary i dopiero po 3 latach nasz wysiłek został ukoronowany powtórną stabilizacją złotego i już ostateczną w 13 października 1927 r.

Życie gospodarcze porusza się w Polsce po twardym gruncie od niespełna dwóch i pół lat, biorąc pod uwagę nietylko stabilizację prawną, lecz i faktyczną. Od czasu pozyskania niewzruszonych fundamentów ogólna konstrukcja krzepnie z każdym dniem, wysuwając przed nasze tak często zdumione oczy coraz nowe i coraz świetniejsze horyzonty.

Czy lat temu kilka mógł z nas kto myśleć na serjo, że zdradzieckie pchnięcie sztyletem przez Niemcy w okresie dewaluacji złotego — owo wypowiedzenie wojny celnej — przyniesie nam w skutkach tylko szereg niespodziewanych wawrzynów gospodarczych?

Czy nie marzeniem było do niedawna wykorzystanie naszego wybrzeża morskiego w takim zakresie, jak to dziś czynimy?

Prawda — horyzont naszego życia gospodarczego nie jaśnieje samem słońcem powodzenia. Kłębi się na nim masa ciemnych i tak bardzo złowieszczych chmur. To co posiadamy jest niczem wobec tego, co powinniśmy posiadać — to pewne.

Ale dziś, po dziesięciu latach ciężkich zmagań z twardą rzeczywistością, posiedliśmy nieoceniony skarb zaufania we własne siły. Te trudności, które nas czekają nie są większe, lecz mniejsze od tych, jakie potrafiliśmy przezwyciężyć.

Mamy zdrową walutę, mamy na czem oprzeć swe przyszłe powodzenie i przyszłą lepszą waloryzację i dlatego stać nas na takie zwięzłe ujęcie spraw gospodarczych:

— Było nam źle, bardzo źle, jest lepiej, będzie jeszcze lepej.

— Musi być lepiej!!! A krzywdy wierzycieli muszą być naprawione.

Stanisław Otto.

Dalsze uchwały Zjazdu Warszawskiego.

W sprawie rejestracji banknotów.

Na Zjeździe Warszawskim pomiędzy wnioskami poruszony został szereg spraw, wymagających specjalnego omówienia. To też dopiero teraz możemy je w całości podać naszym Czytelnikom wraz ze specjalnem dowodzeniem, jakie te sprawy wymagają.

Na pierwsze miejsce wśród różnych zagadnień wybiła się na zjeździe warszawskim sprawa rejestracji znaków obiegowych państw zaborczych. Niektóre związki wierzycieli wpadły na pomysł, że waloryzacji mogą podlegać również banknoty państw zaborczych.

Zjazd wierzycielski przeprowadził nad tem zagadnieniem wyczerpującą dyskusję, w której zabierali głos przedewszystkiem red. Otto i p.

prezes Preiss, który mimo, iż był przewodniczącym, pragnął z całą mocą dojść do pozytywnego załatwienia prawy.

Szereg związków prowincjonalnych z powodu niezrozumienia sprawy rozpoczął rejestrację znaków pieniężnych państw zaborczych jak marek niemieckich, koron austrjackich i rubli rosyjskich.

Akcję tę przeprowadzono na mocy fałszywego rozumowania, że banknot tych państw może odzyskać poprzednią własność. Doprawdy trudno wymyśleć bardziej fałszywy pogląd.

Wprawdzie nie można zaprzeczyć, że cały szerg ludzi, którzy tezaurvzowali banknoty przedwojenne, t. j. chowali je po przysłowiowych pończochach, poniósł dotkliwe straty. Strat tych jednak w żadynm wypadku uznać ani też zaspokoić nie można z następujących powodów:

Przedewszystkiem należy zauważyć, że nikt nie uwidocznia daty nabycia banknotów. • Z tej przyczyny dziś jest zupełną niemożliwością określić, kto z posiadaczy dawnych banknotów posiadł je w chwili, gdy one przedstawiały jeszcze jakąś wartość, czy też otrzymał je wtedy, gdy były zupełnie zdewaluowane.

Gdybyśmy dziś zapragnęli przeprowadzić waloryzację jakichkolwiek banknotów przedwojennych, zgłosiliby się w jednym rzędzie kmiotek z zapadłego kąta, który je trzymał w sienniku od 15 lat i... zbieracz starożytności, który nabył za parę groszy porcję tychże samych banknotów do swoich zbiorów.

Może ktoś na to odpowiedzieć, że przecież nie wszyscy ludzie są nieuczciwi. Zapewne, ale mimo tego nikt rozumny nie odważyłby się na tego rodzaju próbę, gdyż oprócz dotkliwego sparzenia innych rezultatów spodziewaćby się nie mógł.

Prawniczo-ekonomicznych wywodów nie będziemy przeprowadzali. Wystarczy stwierdzić, że dla każdego, kto obracał pieniędzmi zdewaluowanemi, a czyniliśmy to wszyscy przed 4 latami z marką polską, istniał obowiązek wobec siebie jaknajszybszego pozbycia się tych pieniędzy. I na 100 ludzi 99 stosowało się do tego prawa jak mogło i jak umiało. To też dla jednego niedołęgi, który się na tem nie rozumiał, nie można wynagradzać 99 posiadaczy makulatury, bo tem były już banknoty, gdy się do rąk tych sprytniejszych dostały.

Po wyczerpującej dyskusji, w której wszystkie powyższe argumenty zostały poruszone, Zjazd Warszawski na kompromisowy wniosek p. Dyr. Preissa postanowił, aby bezwarunkowo wstrzymać rejestrację banknotów przedwojennych.

Ze strony naszego Związku apelujemy do wszystkich P. T. naszych Czytelników, aby jeśli gdziekolwiek spotkają się z podobną akcją, natychmiast nas o tem uwiadomili. Będziemy wówczas przeciwdziałali tego rodzaju praktykom, które naszem zdaniem są ogromnie szkodliwe dla akcji waloryzacyjnej.

Przypomnienie

Wszystkim Związkom Wierzycielskim przypominamy niniejszem, że na Zjeździe Warszawskim zostało uchwalone:

1. Każdy ze Związków, należący do Centrali w Warszawie, powinien najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. wpłacić zaległe składki w kwocie 100 zł. kwartalnie.

2. Wszystkie Związki zobowiązały się do zapłacenia na koszta memorjału do władz dodatkowej składki, której wysokość same określą w zależności od posadanych funduszów. Składka ta powinna być uiszczona najpóźnej do dnia 15 grudnia rb.

Nadmieniamy, że „Wierzyciel". Związek Obrony Wierzytelności T. s. z. w Poznaniu składki ad 1. już zapłacił mimo wielkich trudności i braku pieniędzy na najniezbędniejsze potrzeby związkowe. Składkę ad 2) zapłacimy w najbliższym czasie, rozumiejąc konieczność wydatnego zasilenia Centrali w okresie rozpoczętych starań.

Przypominamy więc i Naszym Członkom, by nie zapominali o swych obowiązkach i pospieszyli gremjalnie z zapłaceniem zaległych składek.

Dla pojedyńczego obywatela sumę 3 zł. rocznie, tj. 25 groszy miesięcznie nie można wprost nazwać wydatkiem. Ale z tych groszowych składek zebrać się mogą łatwo środki wystarczające do najlepszego przeprowadzenia naszych planów, a te znów z kolei zapewnią wszystkim zyski, niestojące w żadnym stosunku do wyłożonych groszy.

Zapisujcie się więc na członków, płaćcie składki, pozwólcie Zarządowi rozwinąć pełnią zamierzonej działalności a zwycięstwo stanie się napewno naszym udziałem.

Motywa i Projekt

Ustawy Sejmowej o wynagrodzeniu Szkód Wojennych.

(Dokończenie).

Art. 5.

Wynagrodzenie, przewidziane niniejszą ustawą, nastąpi drogą długoterminowych obligacyj państwowych, w formie 4-procentowej renty państwowej, wypuszczonych w kwocie . . . . . . zł: w złocie, z odcinkami po 100 zł w złocie, umarzalnej do dnia . . . . drogą losowania w terminach półrocznych. Odsetki od obligacyj, w stosunku 4-procentowym od 100 rocznie, od czasu jej wylosowania, będą płatne półrocznie z dołu w dniach . . . . każdego roku za zwrotem odpowiedniego kuponu.

Art. 6.

Obligacje te, noszące nazwę 4-procentowa Państwowa Renta za szkody wojenne, amortyzują się po upływie 50-u lat, licząc od dnia . . . według planu amortyzacyjnego, ustalać się mającego każdorazowo w grudniu upływającego roku na rok następny przez . . . . . .

Art. 7.

Na opłatę tej renty drogą losowania amortyzować się mającej, oraz na spłatę procentów z kuponów od tej renty należnych, wstawia się rok rocznie do budżetu Państwa Polskiego kwotę . . . . zł.

Moment decydujący się zbliżył !!! Teraz albo nigdy !!!

Art. 8.

Obligacje tej renty emitować się mające, posiadają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane dla lokat kapitału osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kaitałów fundacyjnych, korporacyj publicznych, kaucyj cywilnych i wojskowych, oraz depozytów.

Art. 9.

Odszkodowania, przyznane prawomocnemi orzeczeniami komisyj szacunkowych, wypłacane będą na mocy niniejszej ustawy wedle degresji, objętej następującą tablicą:

Przy szkodach, oszacowanych do 10000 zł — 100%, od 10000—20000 — 90%, od 20000—30000 — 80%, od 30000—40000 — 75%, od 40000 do 50000 — 70%, od 50000—60000 — 65%, od 60000—70000 — 60%, od 70000—80000 — 55%, od 80000 do 90000 — 50%, od 90000—100000 — 45%, przyczem maximum ogólnego odszkodowania, wzgl. wynagrodzenia za poniesione straty wojenne, wynosić może 100000 złotych w złocie.

Art. 10.

Poszkodowany, który od wejścia niniejszej ustawy w życie do lat 5-u nie zgłosi swych pretensyj, traci prawo do odszkodowania, przyczem 50 procent należnego mu odszkodowania przypada w tym wypadku na rzecz Skarbu Polskiego, a pozostałe 50% na rzecz inwalidów wojennych polskich.

Art. 11.

Minister Skarbu, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, wyda, na podstawie uchwały Rady Ministrów, rozporządzenie wykonawcze do niniejszej ustawy. Drogą tych rozporządzeń określone będą emisja renty, sposób jej amortyzacji drogą losowania, organy, powołane do wprowadzenia w życie tej ustawy i jej wykonania, oraz organy kontrolne. Rozporządzenie wykonawcze musi być wydane i ogłoszone w ciągu 6-u miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 12.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie i obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

ODEZWA

Zjednoczenia niemieckich prawników w sprawie waloryzacji.

(Przedruk z międzynarodowego czasopisma Palestry, wychodzącego w Wiedniu pod tytułem „Internationales Anwaltblatt", Nr. 1 z roku 1928.)

ODEZWA.

Zjednoczenie niemieckich prawników dla spraw waloryzacyjnych wystosowało odezwę poniższej treści. To, o czem mówi wspomniany ich apel, odnosi się do wszystkich państw ze zdewaluowanym pieniądzem; wszyscy prawnicy tych krajów są odpowiedzialni za nadużycie ustawodawstwa i jego wykładni w kierunku pogwałcenia prawa. We wszystkich tych państwach winno powstać analogiczne do niemieckiego zrzeszenie prawników.

ODEZWA BRZMI:

Poważną troską napawa nas świadomość, że dotychczasowe pogwałcenie niemieckiego prawa dzięki przemożnym wpływom interesów jednej tylko klasy musi z niezmylną koniecznością doprowadzić do katastrofy i upadku nietylko kulturalnej roli i powagi prawa, moralności i dobrych obyczajów, ale wprost wywołać ostateczny upadek gospodarstwa społecznego. Przeświadczenie o tem skłania niżej podpisanych do wystosowania apelu do wszystkich adwokatów, a także przedstawicieli nauki prawniczej w sprawie podjęcia zdecydowanej akcji.

Celem tworzonego porozumienia jest bezstronne oświetlenie wszystkich zagadnień, związanych ze współczesnem prawodawstwem. Zagadnieniem centralnem staje się sprawa naukowego i praktycznego rozwiązania kwestji waloryzacji, bez której sprawiedliwego rozstrzygnięcia jest niemożliwem odrodzenie się narodu niemieckiego, oraz osiągnięcie tego autorytetu, który ongiś w świecie posiadał. Obowiązujące ustawy waloryzacyjne, szczególnie zaś w przedmiocie konwersji pożyczek państwowych, stanowią antykonstytucyjne wywłaszczenie znacznej części narodu niemieckiego. Przeprowadzono je bez widocznej gospodarczej i państwowej konieczności, wbrew zasadom sprawiedliwości i humanitaryzmu. Sprawa waloryzacyjna jedynie w tym wypadku zostanie rzeczywiście rozwiązaną, gdy zostanie załatwiona w drodze gwarancji konstytuacyjnej przez wiążące ustawodawcę normy, bez oglądania się na interesy jednej tylko grupy gospodarczej.

Wszechstronne uregulowanie tej kwestji nie wywoła bynajmniej zamętu i niepokoju, który obecnie, mimo wszelkich uspokajających zaprzeczeń, ogarnia coraz szersze koła aszego społeczeństwa, lecz przeciwnie, stanie się przyczyną uzdrowienia stosunków, czego tak bardzo potrzeba naszemu życiu, a to na skutek odrodzenia zaufania i zabezpieczenia nietylkalności prawa. Najbliższem zadaniem niemieckich prawników jest odrodzenie autorytetu prawa. Jako najistotniejszej podstawy każdego prawdziwego społeczeństwa. Dla osiągnięcia tego celu zawiązało się „Zjednoczenie prawników dla spraw waloryzacyjnych", w którego imieniu niżej podpisani wzywają do przyłączenia się wszystkich towarzyszów swej pracy zawodowej, będących w tej kwestji jednej myśli z nimi.

Jeśli niemieccy prawnicy nie chcą wyczytać na kartach historji oskarżenia, że, jako piastuni prawa, trwali bezczynnie w chwili, kiedy pod pozorem prawa dopuszczano się bezprawia, to nadszedł już najwyższy czas, aby praktycy, zarówno jak i teoretycy zawodów prawniczych zjednoczyli się, celem osiągnięcia środkami wiedzy i umiejętności takiego stanu rzeczy, żeby państwo niemieckie stało się znów państwem opartem na prawie.

Prezes Sądu dr. Best, Darmstadt — adw. Born, Berlin-Zehlendorf, — adw. radca Brink, Berlin — adw. i not. Föge Göt ingen — Minister Spr. dr. von Fumotti, Drezno — prof. un. dr. J. Goldschmidt, Berlin — adw dr. Gretjan, Lipsk — adw. Hagel, Stutgart — adw. i not. Hirsch, Halle n/Salle — adw. dr. Hochstein, Berlin — adw. dr. Horstman, Karlsruhe — pr. uniw. dr. Kretskmar, Innsbruk — Prezydent Senatu dr. Lobe, Lipsk — adw. Ludwig, Heidelberg — prof. dr. Fr. Marschal von Bieberstein, Fryburg — radca Sądu Najw. min. n. d. dr. Ernst Müller-Meiningen, Monachjum — radca Sądu dr. Reinhard, Lipsk — radca adw. Ringauer, Monachjum — adw. dr. K. Schilling II, Stutttart — prof. uniw. dr. Schönfeld, Gryfja — dr. H. Schulz, Monachjum — adw. Storz, Monachjum — radca dr. Sontag Lipsk — adw. Storz, Ulm — adw. dr. Max Weiler I, Saarbrüken — radca sądu Zeiler, Lipsk.

Zakładajcie oddziały, wstępujcie na członków, płaćcie składki !!!

Długi rosyjskie.

Jedną z bolączek ekonomicznych, powstałych po wielkiej wojnie, jest sprawa długów rosyjskich. W bilansach nie tylko wielu państw, lecz i miljonów poszczególnych obywateli są bardzo pokaźne pozycje, oczekujące od wielu lat na uregulowanie przez rząd obecnej Rosji.

Niestety, w tej samej sytuacji jest znaczna liczba obywateli polskich. Posiadacze rosyjskich papierów wartościowych, wkładów bankowych, nieruchomości i ruchomości na terytorjum obecnej Rosji sowieckiej, którzy uciekli z piekła rosyjskiego przewrotu bolszewickiego, ratując na razie tylko życie, przemysłowcy, którzy podczas inwazji niemieckiej zmuszeni byli wywieźć swoje fabryki do Rosji i obecnie nie mogą otrzymać ich z powrotem, — wszystko to są wierzyciele Rosji, których ogólne pretensje mogą wynosić, podług dotychczasowych danych likwidacyjnego departamentu naszego minist. skarbu, około 200 miljonów dolarów.

Te dwieście miljonów, przelane na terytorjum Polski, usunęłyby nasze niedomagania gospodarcze i pchnęłyby uzdrowioną Polskę na drogę potężnego rozwoju ekonomicznego.

Cóż więc dziwnego, że myśl wielu tysięcy polaków, zresztą jak i wielu obywateli innych narodowości, zajęta jest wynalezieniem sposobów otrzymania swojej należności?

Próby zmuszenia obecnego rządu moskiewskiego do uregulowania zagranicznych pretensji, wynikających tak z zobowiązań b. rządu rosyjskiego, jak i z nielegalnych, z punktu widzenia istniejącego w całym świecie cywilizowanym prawa, zarządzeń rządu sowieckiego, nie dały dotychczas pomyślnych wyników. Rządy Anglji i Francji uzależniły swego czasu uznanie sowietów de jure od uregulowania kwestji długów. Nie skłoniło to jednak bolszewików do załatwienia tej sprawy. Nie znaczy to, że bolszewicy nie chcą wcale rozmawiać o tej sprawie. Owszem, rozmawiają, nawet bardzo często i nawet z własnej inicjatywy. Mianowicie, kiedy zależy im na wytworzeniu w pewnych momentach politycznych dobrych stosunków, z którymkolwiek z państw, mających do sowietow pretensje charakteru finansowego. Wtedy prasa moskiewska, a za nią pewne odłamy i zagranicznej, podnoszą kwestję uregulowania długów rosyjskich, robią jakieś nawpół wyraźne aluzje, coś obiecują. Rząd sowiecki zgadza się na rozpoczęcie urzędowych układów w tym kierunku. Pertraktuje. Nie mówi ani „tak", ani „nie". Nalega na ponowne zbadanie sprawy. Wyznacza komisje. Komisje coś badają. Czas płynie. Niekorzystny dla bolszewików ostry moment polityczny mija. Wtedy rządcy moskiewscy bez ceremonji oświadczają:

— Zawieszamy pertraktacje, gdyż uważamy je nie na czasie!

Sposobów, które zmusiłyby bolszewików do zaprzestania tej polityki, dotychczas nie wynaleziono.

Że wynalezienie tych sposobów jest rzeczą bardzo trudną świadczy, między innemi, opublikowana przed kilku dniami w Paryżu obszerna rezolucja, przyjęta przez jeneralną komisję obrony francuskich interesów w Rosji. Rezolucja zaznacza, że po czterech latach, które minęły od chwili uznania sowietów przez Francję, sytuacja kredytów Rosji pozostaje bez zmiany. Konferencja francusko-sowiecka nie dała wyników, mimo, że wierzyciele francuscy szli na maksimum ustępstw. Rezolucja przewiduje, że uregulowanie rosyjskich długów stanie się możliwem tylko z chwilą gdy bolszewicy przekonają się, że prowadzona przez nich w państwach zachodnio-europejskich propaganda komunistyczna jest zupełnie bezcelową, gdyż przewrotu komunistycznego w żadnym z tych państw nie spowoduje.

Obejmując w Rosji w 1917 roku władzę, bolszewicy uroczyście obiecywali, że w najkrótszym czasie przewroty nastąpią w szeregu państw europejskich, a po trzech, pięciu latach cała Europa będzie niczem innem, jak związkiem republik komunistycznych.

Obietnica bolszewików, jak zresztą większość ich obietnic, pozostaje dotychczas tylko obietnicą. Należy im jednak przyznać, że nie żałują ani środków materjalnych, ani własnych sił, ażeby obietnicę doprowadzić do skutku. Kiedy bolszewikom zwraca się uwagę, że prowadzona przez nich propaganda wyników nie daje i nie da, odpowiadają:

— Poczekamy! Nadejdzie czas, że da!

Czekanie może trwać bardzo długo. Dlatego więc przypuszczenie rezolucji francuskiej jeneralnej komisji co do terminu przyjścia bolszewików do przekonania, że długi trzeba zapłacić, należy traktować bardzo pesymistycznie.

Rezolucja zaleca zbiorowe wystąpienie wszystkich wierzycieli Rosji. Wątpliwe, ażeby i to dało wyniki pozytywne. Po pierwsze, wytworzenie takiego jednolitego frontu jest niezmiernie trudne, a raczej niemożliwe. Po drugie, niema powodów przypuszczać, że utworzenie takiego frontu zmusiłoby bolszewików do uregulowania zobowiązań rosyjskich.

Inna rzecz, gdyby takiemu frontowi kredytów rosyjskich, w razie jego utworzenia, udało się przeprowadzić, ażeby w żadnym kraju, w żadnem państwie, nie dawano bolszewikom towarów na kredyt. Ażeby ani jeden grosz z kapitałów zagranicznych nie wpłynął do Rosji na uruchomienie koncesji tamtejszych. Ażeby zagranica nie kupowała surowców sowieckich. Wtedy bolszewicy byliby w sprawie długów znacznie mniej oporni, niż obecnie. Ale, jak uczy rzeczywistość, jest to rzecz niemożliwa. Sytuacja gospodarcza, która wytworzyła się w Europie w konsekwencji wielkiej wojny zmusza nawet należące do grupy kredytów rosyjskich, dla ratunku swego przemysłu, dla wybrnienia z trudności ekonomicznych, do nawiązywania i podtrzymywania z sowietami stosunków handlowych.

Dookoła kwestji długów rosyjskich wytwarza się błędne koło: bolszewicy możeby zapłacili, gdyby zmuszeni byli do tego represjami ekonomicznemi ze strony państw zachodnio-europejskich. Państwa zaś zachodnio-europejskie nie mogą zastosować tych represji, gdyż skreślenie Rosji, nawet w obecnym jej stanie ekonomicznym, z mapy rynku światowego, byłoby dla tych państw niepożądane.

Zakładajcie oddziały, wstępujcie na członków, płaćcie składki !!!

Ogłoszenie!

Urząd Pożyczek Państwowych w Warszawie, w ciągu ostatnich kilku miesięcy wysłał uwiadomienia do szeregu osób, jednak uwiadomienia te na skutek zmiany adresu, względnie niedokładności w adresie, zostały przez pocztę zwrócone.

Redakcja „Wierzyciela" chcąc przyjść z pomocą poniżej wymienionym osobom, podaje niniejszy wykaz nazwisk do publicznej wiadomości, z prośba aby zainteresowani podali swe adresy do Związku Obrony Wierzytelności w Poznaniu, Fr. Ratajczaka 29, i umożliwili sobie tem samym przeprowadzenie waloryzacji ich pożyczek.

Redakcja „Wierzyciela" prosi również osoby postronne, o ile znają miejsca zamieszkania poniżej wymienionych, aby w celu przyjścia im z pomocą, podali je pod adresem Związku.

Nazwisko, imię	Adres
Piasecki Franciszek	Poznań
Szczepaniak Katarzyna	Poznań
Mendelewski Andrzej	Poznań
Majewicz Stefan	Poznań
Jóźwiak Michał	Poznań
Stanisława Nowakowska	Krzyżanowo
Kaczmarek Jan	Bahołówko
Sommerfeld Jan	Górka
Zarzyński Wincenty	Śmiłowo
Marciniak Jan	Młotowo
Siekierka Rozalja	Rogowo
Małecki Marcin	Słomowo
Fryziak Jan	Tarnowo
Jakubiak Antoni	Radom
Madoliński Stanisław	pow. Żnin
Piasecki Franciszek	Larbka
Pański Walenty	Walia

ODCIĄĆ WYPEŁNIĆ I PRZESŁAĆ

Do Redakcji i Administracji „Wierzyciela"

w POZNANIU, ulica Fr. Ratajczaka 29

Zamawiam niniejszem gazetę „WIERZYCIEL". Prenumeratę za kwartał w sumie 3 zł. przekazuję przekazem pocztowym.

DOKŁADNY ADRES:

Imię i nazwisko ....

Miejsce zamieszkania ....

Wieś, gmina, poczta, ulica № domu ....

Skrzynka Redakcji.

P. Lewandowski, Września. Na listy WPana odpowiadamy niniejszem, co następuje: 1. Za projekt odezwy dziękujemy. Z naszej strony wydajemy już odpowiednią odezwę, przy opracowaniu której wzięliśmy pod uwagę Pańskie propozycje. 2. Wyczerpujące dane o Zjeździe Warszawskim zawierają Nr. 9 i 10 „Wierzyciela". 3. Zjezd delegatów z powodu trudności pieniężnych jest chwilowo nieaktualny. 4. Sprawa depozytów bankowych jest w opracowaniu Centrali Warszawskiej. Po zjeździe Rady Naczelnej w dniu 8 grudnia rb. będziemy mogli udzielić szerszych informacyj. Zaznaczamy, że nasz Związek, mając bardzo szczupłe środki do rozporządzenia, musi je skupić chwilowo na najważniejszym celu, jakim jest dla naszej dzielnicy podwyższenie waloryzacji pożyczek.

Wobec zbliżania się decydujących momentów dla akcji rewaloryzacyjnej prosimy o nieustawanie w pracy o jednanie nowych członków dla naszej organizacji.

Pomorskie Tow. Rolnicze. Za zwrócenie nam uwagi na kwestję waloryzacji wkładów w P. K. O. dziekujemy. Poruszymy tę kwestję w najbliższym numerze „Wierzyciela"

Odpowiedzi od redakcji udziela się bezpłatnie tylko członkom lub prenumeratorom „Wierzyciela".

Wszyscy inni, aby otrzymać odpowiedź, muszą nadesłać 1 zł w znaczkach pocztowych.

Redakcja.

Wydawca: Związek Obrony Wierzycieli „Wierzyciel" tow. sąd. zar. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 29.
Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW OTTO** w Poznaniu.

Zapłać listowemu 3 złote!

CZCIONKAMI DRUKARNI ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH TOW. AKC. W POZNANIU, ŚW. MARCIN 37.